

KATARZYNA MRÓZ

Rzemiosło sztuki prawniczej, czyli o niełatwej sztuce pisania trudnych uzasadnień

Crafts of Legal Art, or the Difficult Art of Writing Difficult
Justifications

Abstract

This paper presents the heuristic value of analysing the judicial model of dispute resolution in the context of practical discourse, in the light of the main contemporary theories of legal discourse. Judicial activism, manifested in a willingness to depart from established practices and models in case law in order to interpret legal norms, has become a leading factor in an in-depth reflection on the postulate of effective communication and a universal understanding of the law. The manner and form in which judgments are reasoned form part of the contemporary debate on the relationship between justice in the postmodern era and the culture of legal language. This paper contributes to research on the use of judicial analysis of the law in contemporary legal discourse.

SŁOWA KLUCZOWE: twórczość
artystyczna, dyskurs, uzasadnienie
wyroku, język prawniczy, aktywizm
sądowy

KEYWORDS: artistic creation,
discourse, reasons for the judgment,
legal language, court activism

KATARZYNA MRÓZ – magister prawa, Uniwersytet Śląski w Katowicach,
ORCID – 0000-0003-4775-7767, e-mail: katarzyna.iwona.mroz@gmail.com

1 | Wprowadzenie

Naukowa polemika dotycząca prawotwórstwa sędziowskiego w polskiej kulturze prawnej trwa od dłuższego czasu. Aktywizm sędziowski, przejawiający się w gotowości odejścia w sferze orzeczniczych uzasadnień od utartych praktyk i wzorców celem odkodowania norm prawnych z uwzględnieniem nie tylko dosłownej treści przepisu, ale także założonej aksjologii, stanowi przejaw wyrafinowanego sposobu konstruowania wyводу oraz formułowania myśli^[1]. Dla polskiego wymiaru sprawiedliwości, wciąż bardzo silnie przywiązanego do formalizmu w stosowaniu prawa, wychodzenie naprzeciw pozamerytorycznym oczekiwaniom społeczeństwa przy przedstawianiu w sposób przystępny spraw skomplikowanych, nierzadko złożonych, często nierozstrzygalnych, stanowi trudną do przełamania barierę. Ze względu na stale powracający problem językowej granicy wykładni tekstu prawnego, prozaiczny rozdźwięk między sztuką uzasadniania a prostotą pisania rodzi pytanie o możliwość połączenia w dyskursie prawniczym mądrości życiowej ze swadą językową, bez uszczerbku dla artyzmu i sztuki, przy osiągnięciu prawdziwego kunsztu w sferze sędziowskiej kreatywności.

Sposób i forma sporządzania uzasadnień wyroków stały się przyczynkiem do pogłębionych rozważań nad postulatem efektywnej komunikacji oraz powszechnego zrozumienia tekstów prawa, wpisujących się w ruch *plain language* (prostego języka)^[2]. Sztuka, której ambicją jest przekraczanie bazowej konwencji, wydaje się stanowić swego rodzaju tło do przedstawienia najważniejszych postulatów jasności prawa oraz przejrzystości języka prawnego. Oceniana z właściwego dystansu, zaproponowana przez Ewę Łętowską i afirmowana przez Marka Safjana metafora umiejętności stosowania prawa jako „wirtuozerii wykonawczej”, musi zastanawiać^[3].

¹ Iwona Rzucidło-Grochowska, „Uzasadnienie jako instrument budowy zaufania. Po Szkole Letniej »Uzasadnianie orzeczeń sądowych: perspektywy prawne i interdyscyplinarne« [sprawozdanie z obrad w dniach 6-9 lipca 2016 r. w Jabłonie k. Warszawy]” *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*, nr 5 (2016): 103.

² Natalia Zych, „Idea plain language a teksty prawne” *Przegląd Legislacyjny*, nr 3 (2016): 65.

³ Marek Safjan, „Prawo to instrument dla wirtuoza” *Rzeczpospolita*, 6 grudnia (2010): „To jest tak, jak kiedyś mówiła Ewa Łętowska o wirtuozerii w sferze interpretacji prawa. Każdy sędzia, każdy prawnik, stosując prawo, powinien starać się być wirtuozem, a przy tym osiąść umiejętność gry na różnych instrumentach”. Zob. także: Tadeusz Kotuk, „Metafory w polskim dyskursie prawniczym z perspektywy lingwistyki kognitywnej” *Przegląd Sądowy*, nr 10 (2012): 81.

Kluczowa na kanwie niniejszej publikacji jawi się odpowiedź na pytanie, czy sędziom godzi się wykraczać poza ramy wyznaczone im przez zasady sztuki sporządzania uzasadnień w celu zagwarantowania „jasności prawa (nie)przejrzystego języka prawnego”^[4]. Wszak „prawo, nie ożywiane twórczą i śmiałą – ale bez szaleństw – interpretacją – kosztuje”^[5]. Porównanie języka sztuki, tradycyjnie utożsamianej z *poiesis*, czyli ludzką wytwórczością, a terminologią prawa odnoszącą się do ludzkiego *praxis*^[6] stanowi asumpt do wyjaśnienia fenomenu wprowadzenia do uzasadnień orzeczeń sądowych humoru nieprzekraczającego granicy śmieszności, umiejscowionego – jak mawiał XIX-wieczny poeta-dandys Charles Baudelaire – między ekskluzywnie artystyczną „groteskowością jako komicznością absolutną” a „komicznością oczywistą”^[7]. Przyjrzenie się bliżej „architekturze umysłu prawniczego w świetle ustaleń nauk kognitywnych i filozofii”^[8] pozwoli wykazać heurystyczną wartość analiz sądowego modelu rozstrzygania sporów dla dyskursu praktycznego w ogólności na tle najważniejszych współczesnych teorii dyskursu prawniczego. Myśli te zdają się wpisywać w aktualną debatę dotyczącą relacji między wymiarem sprawiedliwości w ponowoczesności a kulturą języka prawnego.

⁴ Hanna Duszka-Jakimko, Beata Kozicka, „Jasność prawa a (nie)przejrzystość języka prawnego” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 1 (2018): 9.

⁵ Ewa Łętowska, Krzysztof Pawłowski, „Paralele i parentele” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 6 (2011): 54.

⁶ Anna Kawalec, „Performing arts w świetle prawa autorskiego i praw pokrewnych – pomiędzy terminologią prawa a światem sztuki” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, z. 125 (2014): 20.

⁷ Charles Baudelaire, „O istocie śmiechu i ogólnej komiczności w sztukach plastycznych” *Literatura na świecie*, nr 10-11 (1999): 181.

⁸ Bartosz Brożek, *Umysł prawniczy* (Kraków: Copernicus Center Press, 2018).

2 | Wzorzec „racjonalnego” sędziego-artysty

„Nie ma złego prawa, jest tylko zły sędzia”^[9], który „bezgranicznie czci bożka Wykładni Językowej”^[10]. Jak mawiał Blaise Pascal: „Silcie się dobrze myśleć, oto zasada moralna”^[11]. „Myślenie prawnicze nie jest wyjątkowe. W każdym razie nie jest bardziej wyjątkowe niż sposoby rozwiązywania problemów w innych dziedzinach refleksji” – pisze z kolei Bartosz Brożek^[12]. Niewątpliwie nie ma warunków (i uznania) dla kunsztu wykładniczego, gdzie „naganny aktywizm staje się parawanem dla lenistwa umysłowego i niesprawności hermeneutycznej”^[13].

Sędzia, czy tego chce czy nie, musi w sposób twórczy interpretować przepisy prawne^[14]. „Czysto językowe rozumienie tekstu prawnego jest w zasadzie niemożliwe. Bez uwzględnienia kontekstu [...], bez jakiegoś niedoskonałego poglądu na cel i sens danej regulacji, nie jesteśmy w stanie zrozumieć żadnego tekstu [...]”^[15]. Próba stworzenia uzasadnień orzeczeń sądowych „dzieła sztuki” może wydawać się *prima facie* kwestią błahą, która nie niesie określonych konsekwencji jurydycznych^[16]. W rzeczywistości tylko nieliczni prawnicy, wirtuozi faktu i prawa, z doskonałym artystycznym rezultatem obchodzą się z zamysłem „wyłuskiwania oznak prostoty z poplątanego, mętnego obrazu”^[17] spraw umieszczonych na wokandzie sądowej. Umiejętność posługiwania się prawem pozwala odpowiedzieć na pytanie: „Kto jest jeszcze rzemieślnikiem, a kto już artystą? Po dziele ich poznać”^[18].

⁹ Henryk Olszewski, *Słownik twórców idei* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 267-268.

¹⁰ Ewa Łętowska, Krzysztof Pawłowski, „Artyzm i rzemiosło” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 5 (2013): 58.

¹¹ Blaise Pascal, *Myśli* (Warszawa: Nakład Księgarni Św. Wojciecha, 1921), 113.

¹² Por. Mikołaj Małecki, „Umysł prawniczy” prof. Brożka: intuicja, wyobrażenia, język, 2024. <http://karne24.com/umysl-prawniczy-prof-brozka-intuicja-wyobrazenia-jezyk/>.

¹³ Łętowska, Pawłowski, „Artyzm”, 58.

¹⁴ Lech Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian* (Warszawa: LexisNexis, 2005), 272 – 273.

¹⁵ Tomasz Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni* (Kraków: Wolters Kluwer, 2006), 206.

¹⁶ Kotuk, „Metafory”, 80.

¹⁷ Józef Gurgul, „Wpływ utworów artystycznych i poetyckich na efektywność, kulturę i etykę śledztwa” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2018): 108.

¹⁸ Łętowska, Pawłowski, „Artyzm”, 58.

Odejście od anarchizmu interpretacyjnego na rzecz twórczego charakteru wyjaśniania działań sędziego-autora tekstu z perspektywy reguł teorii komunikacji perswazyjnej, stanowi potwierdzenie tezy, że „artystyczna twórczość jest niezbywalnym sposobem i środkiem przechodzenia bez turbulencji od teoretycznych konstruktów nauk sądowych do efektywnej praktyki”^[19]. Otwartość na nowe interpretacje, pozostające w zgodzie z literą prawa, a nie na poważne, wymuszające „stałą gotowość do rewizji dotychczasowych sposobów sporządzania uzasadnień”, staje się wyzwaniem na miarę geniusza^[20]. Oryginalność sędziowskiego warsztatu, pomocna w upowszechnianiu wartości, idei i myśli, które mają dotrzeć do odbiorcy, pozbawiona „kwietyzmu interpretacyjnego”^[21], świadczy o głębokiej przenikliwości i mądrości prawniczej. „U podstaw jakiejkolwiek sztuki leży bowiem artystyczna forma, która daje obiektywny obraz rzeczywistości poprzez jej subiektywne indywidualno-niepowtarzalne postrzeganie”^[22]. Sędziowie, będący inscenizatorami w swoim twórczym umyśle, stają się szafarzami wyrażania myśli, próbując ująć trudne do zdefiniowania *imponderabilia* stanowiące istotną część pracy orzeczniczej.

„Ujawnianie tego, co ukryte, problematyzowanie tego, co oczywiste”^[23] oznacza tym samym, że sędzia – sporządzając uzasadnienie wyroku – nie powinien abstrahować od względnie kompleksowego, jak również jurydycznie niezakamuflowanego przytoczenia argumentacji, która stanowiła merytoryczną podstawę wydanego w danej sprawie rozstrzygnięcia^[24]. „Ten, kto potrafi władać słowem trafnym, użytym w służbie zwartej argumentacji, zawsze przekona o prawdzie swego orzeczenia”^[25]. Potrzeba zatem artysty, który potrafi znaleźć przekonującą interpretację teoretyczną

¹⁹ Gurgul, „Wpływ utworów”, 116.

²⁰ Łętowska, Pawłowski, „Artyzm”, 58.

²¹ Michał Pełka, „Debata Fish-Dworkin jako przykład sporu o praktykę interpretacji prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 2 (2015): 105.

²² Anatolij Danilewicz, „Przemówienie sądowe jako przedmiot analizy naukowej” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, nr 1 (1994): 96.

²³ Karolina Sztander-Sztanderska, *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre’a Bourdieu* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2010), 86.

²⁴ Stanisław Podemski, „Ekspertyzy”, [w:] *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, red. Adam Zieliński, Marek Zubik (Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2002), 91-92.

²⁵ Mieczysław Szerer, „Kilka uwag o sztuce przemawiania w sądzie” *Palestra*, nr 3 (1964): 28.

dla istniejącej praktyki dyskursywnej, a nie sędziego „budującego syndrom obłożonej twierdzy”^[26]. Należy przy tym mieć na uwadze, że:

aby prawo było skutecznym instrumentem [...], trzeba dobierać właściwe narzędzia, będąc świadomym ich istnienia, a poza tym we właściwej kolejności i kombinacjach, nadto zaś wiedzieć, w jakich warunkach które z nich może zadziałać, a kiedy w danym otoczeniu prawo zmienia się w zbiór papierowych zaklęć lub działa wręcz kontrproduktywnie^[27].

W świetle ogólnych założeń, zgodnie z którymi argumentacja sędziowska ma paradygmatyczne znaczenie dla wszelkich rozumowań praktycznych, każdy akt interpretacyjny należy traktować jako „formę dekonstrukcji nakierowanej na to, aby w imię sprawiedliwości podważać zastane prawo i – traktując je jako plastyczne medium – za każdym razem choć trochę przesunąć jego pozycję bliżej ideałów humanistycznych”^[28]. Wypowiedź w języku prawnym winna zatem stanowić odpowiednio wyważoną „wypadkową tendencji ujednoznacznienia poprzez użycie sformułowań specjalistycznych i tendencji użycia nie zawsze jednoznacznych, ale powszechnie rozumianych wyrażen języka ogólnego”^[29]. Słusznie apelował Monteskiusz w dziele *O duchu praw*, aby tworzyć prawo jasne, proste, pamiętając jednocześnie, że służy ono głównie „ludziom zwyczajnym, o umiarkowanych zdolnościach pojmowania jego zawiłości”^[30]. Język prawa, nazywany we Francji językiem sędziego don Guzman Gąski^[31] (*la langue de Brid’oison*), nie cieszy się dobrą opinią wśród ogółu. Racjonalność komunikacyjna,

²⁶ Hanna Gajewska-Kraczkowska, „Sędziowie w społeczeństwie otwartym”, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, red. Jerzy Skorupka (Warszawa: Wolters Kluwer, 2009), 780.

²⁷ Ewa Łętowska, Jan Woleński, „Czy prawo zatruwa wolność?” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 3 (2013): 15.

²⁸ Rafał Mańko, *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymizacja* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018), 267.

²⁹ Jerzy Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989), 137.

³⁰ Por. Philippe Malaurie, *Anthologie de la pensée juridique* (Paris: Éditions Cujas, 1996), 287.

³¹ Pierre Augustin Caron de Beaumarchais, *Wesele Figara* (Kraków: Zielona Sowa, 2003), 118.

łącząca prozę życia z poezją słowa, mająca wpływ na jasność i zrozumiałość prawa – niczym legendarny Graal – jest obiektem pożądania wielu ludzi^[32].

Dystans, jaki może zapewnić ironiczny, humorystyczny sposób przedstawienia spraw ważkich, wymaga wycucia dla profanacyjnego potencjału zabawy (gry słownej), aby nie przewartościować mocno utrwalonych kodów kulturowych i estetycznych. Bez herezji nie ma postępu. Humor dodaje powagi elementom banalnym, które dzięki tej formie komizmu zdają się zyskiwać nowe znaczenie. Jak pisał Immanuel Kant,

humor w dobrym tego słowa znaczeniu oznacza talent, dający możliwość umyślnego wprawiania się w pewną dyspozycję umysłu, w której o wszystkich rzeczach wydaje się sąd zupełnie inny (a nawet przeciwny) niż zwykle, a przecież zgodnie z pewnymi obowiązującymi w takim nastroju umysłu zasadami rozumowymi^[33].

Posługując się humorem, sędzia „nie wyśmiewa rzeczywistości, nie zamyka granic do pewnych jej wymiarów czy obecnych w niej przypadłości, lecz przeciwnie – właśnie granice owe otwiera”^[34]. Nie chodzi tu oczywiście o zdegradowanie poważnych tematów, lecz o znalezienie – dzięki wyzwalanemu przez humor śmiechowi^[35] – odpowiedniego dystansu do różnych zjawisk, postaw czy zachowań. Wymaga on w większym stopniu kunsztu argumentacyjnego niż odporności na trudy codziennego zmagania się z ogromem powtarzalnych sytuacji procesowych. Aspekt humoru w orzecznictwie sądowym, wyrażony w bardzo poetyckiej formie, nierzadko w wyrafinowany sposób, nie pozbawia nadmiernej powagi, lecz otwiera pole do dociekań, jakie i czym wyznaczone są granice działań sędziego podejmowanych i uwidocznionych w uzasadnieniach orzeczeń sądowych.

Intelektualna subtelność, godziwa i słuszna, nie epatująca egzotycznością czy jednostkową unikalnością, jednak podważająca wszelkie uporządkowane płaszczyzny w dyskursie prawniczym, staje się wyrazem strategii

³² Marta Sobieszewska, „Juryslingwistyka: między językiem a prawem” *Studia Iuridica Lublinensia*, nr 4 (2015): 126.

³³ Immanuel Kant, *Krytyka władzy sądenia* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1964), 276.

³⁴ Odo Marquard, *Apologia przypadkowości* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994), 150.

³⁵ Marquard, „Apologia”, 147.

artystycznej wyznaczonej przez sędziego-wirtuoza^[36]. Chociaż twórczość satyryczna jest ryzykownym zajęciem na kanwie sądowego sporządzania orzecznich uzasadnień, stanowi wyrafinowany aspekt sztuki współczesnej, nie zaś element wywrotowy, będący koniecznym warunkiem postępu.

3 | Dyskurs prawniczy

„Prawo i język żyją w świadomości narodu” – pisał Savigny^[37]. „Przejawianie się prawa w rzeczywistości następuje właśnie za pomocą języka, poprzez język, w języku”^[38]. Podkreślając sakralny charakter wymiaru sprawiedliwości, Alain Peyrefitte zwracał uwagę na fakt, że „sądownictwo przywiązane jest do konwenansów, [...] skrupulatnie przestrzega szczegółowych zasad, [...] dla swych specyficznych działań używa sobie tylko właściwych słów”^[39]. Nie powinien zatem dziwić fakt, że dyskurs prawniczy, poprzez swoją specyfikę, pozostaje z powodów kompetencyjnych niedostępny dla przedstawicieli innych dziedzin^[40]. Jak zauważył polski filozof i teolog Michał Heller: „narzucanie językowi zbyt dużej ścisłości powoduje czasem utratę naturalnej stabilności strukturalnej języka, a co za tym idzie utratę możliwości porozumienia”^[41]. To zaś nie pozwala odbiorcom wyroku na „pełne zaangażowanie” się w finalny rezultat procesu sądowego, jak również na poznanie rzeczywistych, a nie iluzorycznych

³⁶ Marek Śnieciński, „Humor jako element strategii artystycznej – Erwin Wurm i jego dzieła” *Dyskurs. Pismo naukowo-artystyczne ASP we Wrocławiu*, nr 19 (2015): 141.

³⁷ Simone Goyard-Fabre, *Les embarras philosophiques du droit naturel* (Paris: Vrin, 2003), 292.

³⁸ Heikki E.S. Mattila, *Comparative Legal Linguistics: Language of Law, Latin and Modern Lingua Francas* (London: Routledge, 2006), 31.

³⁹ Alain Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1987), 64.

⁴⁰ Sformułowana przez Roberta Alexy’ego tzw. *Sonderfallthese* głosi, że dyskurs prawniczy jest szczególnym przypadkiem ogólnego dyskursu praktycznego. Por. Jerzy Stelmach, *Kodeks argumentacyjny dla prawników* (Kraków: Wolters Kluwer, 2003), 27-28.

⁴¹ Michał Heller, *Początek jest wszędzie* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002), 37.

motywów sądu, które zadecydowały o zastosowaniu ściśle określonych konsekwencji prawno-karnych^[42].

Prawo, jak ujął to metaforycznie Gérard Cornu, przemawia „tysiącem ust”^[43], stąd też dyskurs prawny ma charakter polifoniczny. Całokształt tego dyskursu jest istotnym zagadnieniem dotyczącym sformułowań prawnych oraz transpozycji językowej w środowisku wielojęzycznym i multijurysdycyjnym^[44]. W okowach prawniczego *sensus communis*^[45] kluczowa dla wyjaśnienia rozumienia dyskursu wydaje się relacja między językiem a kontekstem^[46]. Propozycja Tomasza Gizbert-Studnickiego opiera się na zasadniczym spostrzeżeniu, że „tekst prawny uzyskuje sens tylko poprzez odniesienie do wskazanych kontekstów”^[47]. Czytelność tekstu uzasadnienia wymaga uwzględnienia kontekstu systemowego, jak również funkcjonalnego wypowiedzi w języku prawnym. W ramach dyskursu sądowego zadaniem sędziego powinno być znalezienie rozwiązania nie tylko zgodnego z literą prawa, ale i najlepiej służącego oczekiwaniom społecznym. Jak podkreśla Ryszard Sarkowicz, za każdym poziomem deskryptywnym kryje się wizja pewnego możliwego świata kreowanego przez normy^[48].

Szlachetne założenie jasności rozumienia złożonego i wieloaspektowego języka prawniczego prowadzi do wykrycia i sformułowania warunków poprawności i skuteczności argumentacji. Jak wskazuje Sławomira Wronkowska, jasność prawa przejawia się w dwóch podstawowych wymiarach: a) komunikatywność prawa dla jak największej liczby adresatów (zob. „audytorium uniwersalne” Chaïma Perelmana) umożliwiająca kontrolę społeczną prawa i sprzyjająca „demokratyzacji danego systemu prawnego”; b) precyzyjność prawa wpływająca na wysoki stopień realizacji

⁴² Agnieszka Kania, „Motywacyjno-wychowawcza funkcja ustnych uzasadnień orzeczeń sądowych w sprawach karnych” *Prokuratura i Prawo*, nr 11 (2016), 103.

⁴³ Gérard Cornu, *Linguistique juridique* (Paris: Wydawnictwo Montchrestien, 2005), 19.

⁴⁴ Sobieszewska, „Juryslingwistyka”, 126.

⁴⁵ Hanna Dębska, „W okowach prawniczego *sensus communis*. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 1 (2014): 18-28.

⁴⁶ Stephen C. Levinson, *Pragmatyka* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010), 23.

⁴⁷ Zob. Zygmunt Ziemiński, „Fakty prawotwórcze a reguły egzegezy” *Państwo i Prawo*, nr 8-9 (1979): 80.

⁴⁸ Ryszard Sarkowicz, „Koherencja tekstu prawnego w świetle koncepcji poziomej interpretacji tekstu prawnego”, [w:] *Język-prawo-społeczeństwo*, red. Ewa Malinowska (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004), 53.

jednoznaczności wypowiedzi, będąca gwarantem jednolitości „rezultatów wykładni tekstu prawnego”^[49].

Prawo istnieje tylko poprzez swoje znaczenie. *Scire leges non hoc est verba earum tenere, sed vim ac potestatem* (D. 1.3.17) – Znać prawa nie znaczy trzymać się słów ustaw, lecz ich treści i mocy działania. „Prawnik dokonuje wszelkich ustaleń tylko na podstawie uprzednio przeprowadzonej interpretacji”^[50]. Ten, kto prawo stosuje (*law in action*), i ten, kto o prawie pisze (*law in books*) – z natury rzeczy demonstrują (wydając wyroki, pisząc o prawie) wyniki swojej interpretacji, rezultaty odczytania prawa rozumianego jako tekst^[51]. Bez subtelnie refleksyjnego podejścia do rozumienia trudno byłoby zapewnić aktualność rozumienia tekstu, która jest niezwykle istotna w przypadku adaptacyjnego podejścia do wykładni, jakie dominuje w naszej kulturze prawnej^[52].

Truizmem jest stwierdzenie, że nie ma „idealnej metody” interpretacji^[53]. Obejmuje ona nie tylko to, co „da się” wyczytać z tekstu, ale i – a może przede wszystkim – z kontekstu, nie tylko z litery prawa, ale także z jego ducha. Interpretacja prawnicza nie jest ani przypadkiem wzorcowym (jak twierdził Gadamer i Perelman), ani przypadkiem szczególnym (co zakładał Alexy) interpretacji w sensie ogólnym^[54]. Nawet jeśli uznać ją za rodzaj sztuki elitarniej (wysokiej) z uwagi na wielowymiarowość i znaczny stopień złożoności, wpisujący się w koncepcję filozofii rozumienia Hansa Georga Gadamera^[55], interpretacja jest albo „interpretacją zastosowaną”, albo „czystą teorią, czyli niczym”^[56]. W koncepcji interpretacji języka jako zjawiska społecznego Wittgenstein wywodził, iż język nie stanowi – jak to postrzegali zwolennicy esencjalizmu znaczeniowego czy też wyznawcy

⁴⁹ Sławomira Wronkowska, „Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji” *Państwo i Prawo*, z. 10 (1976): 20-25.

⁵⁰ Jerzy Stelmach, „Przypadek trudny w prawie”, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. Agnieszka Choduń, Stanisław Czepita (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010), 144.

⁵¹ Ewa Łętowska, „Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa (cz. I)” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 11 (2008): 4.

⁵² Maciej Zieliński, „Clara non sunt interpretanda – mity i rzeczywistość” *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*, nr 6 (2012): 14.

⁵³ Jerzy Stelmach, „Interpretacja bez granic” *Forum Prawnicze*, nr 2 (2011): 16.

⁵⁴ Stelmach, „Interpretacja”, 14.

⁵⁵ Por. Jerzy Stelmach, *Co to jest hermeneutyka?* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989), 18.

⁵⁶ Stelmach, „Interpretacja”, 15.

terroru formy (poprzez pojęcie odniesienia) – odwzorowania świata. Jego rola jest zgoła odmienna i sprowadza się do bycia narzędziem ludzkiego działania, sposobem odnalezienia się przez rozmówcę w różnorodnych życiowych sytuacjach^[57]. „Język – jak pisze L. Wittgenstein w *Dociekaniach filozoficznych* – jest labiryntem ścieżek. Przybywasz z jednej strony i orientujesz się w sytuacji; przybywasz do tego samego miejsca z drugiej i już się nie orientujesz”^[58]. W praktyce okazuje się, że cenną pomocą przy interpretacji prawa w orzeczeniach sądowych jest ich uzasadnienie.

4 | Komunikatywność tekstów uzasadnień orzeczeń sądowych

Zwykło się mówić, że wydany wyrok oraz jego uzasadnienie więcej uczą niż tomy przepisów^[59]. W piśmiennictwie dostrzeżono, że umożliwiają one nie tylko społeczną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości^[60], ale również przyczyniają się do kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zmierzając docelowo do upowszechniania legalistycznych postaw wśród obywateli^[61]. Uzasadnienia orzeczeń sądowych, wpływające na kształtowanie praktyki i rzeczywistych standardów prawnych, posiadają niekwestionowaną wartość dydaktyczną, będąc – w ogólnym założeniu – ważkim

⁵⁷ Witold Górny, „Rozmaite oblicza doskonałej niedoskonałości. Rozważania nad wpływem sposobu postrzegania prawa na proces jego interpretacji” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 10 (2016): 45.

⁵⁸ Manfred Geier, *Gra językowa filozofów. Od Parmenidesa do Wittgensteina* (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2000), 5.

⁵⁹ Stefan Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 124.

⁶⁰ Stanisław Śliwiński, *Proces karny. Zasady ogólne* (Warszawa: Wydawnictwo Gebethener i Wolff, 1948), 120.

⁶¹ Hanna Gajewska-Kraczkowska, „Rola środków masowego przekazu w realizacji zasady jawności rozprawy głównej” *Studia Iuridica*, nr 13 (1985): 77-78; Jerzy Wróblewski, „Opinia publiczna a polityka prawa”, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, red. Brunon Hołyst (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1981), 21-34.

instrumentem wpływającym na świadomość prawną^[62]. Na ten aspekt zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2003 r., V KK 74/03, wskazując, iż:

uzasadnienie ma za cel nie tylko przekonać o trafności zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy lub sąd kasacyjny, bo te o jego trafności niekiedy mogą powziąć przekonanie po analizie zebranych materiałów dowodowych, ale także strony oraz środki społecznego przekazu, które na podstawie uzasadnienia przede wszystkim tę trafność oceniają, a w każdym razie wyrabiają sobie przekonanie o rzetelności wyrokowania. Dlatego uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale buduje także autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia^[63].

Z punktu widzenia odbiorcy tekstu prawnego niezwykle istotna jawi się merytoryczna zawartość i „treściowa jakość” sądowego uzasadnienia. To właśnie wynikająca z treści uzasadnienia siła argumentacyjna stanowi rozcięcie swoistego „węzła gordyjskiego, w jaki spłotła się skomplikowana rzeczywistość procesowa”^[64]. Dobór właściwych słów, konstrukcja zdań oraz umiejętność argumentacji ukształtowana tradycją prawniczą nie wystarczy do wydania trafnego rozstrzygnięcia^[65]. Sztuką jest uzasadnić orzeczenie w taki sposób, aby każdy go czytający odniósł wrażenie, że „tylko taki wyrok należało wydać, że jest on praworządny i sprawiedliwy”^[66]. Uzasadnianie jest najszerszą procedurą logiczną wdrożoną na potrzeby stosowania

⁶² Edward Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych* (Warszawa: Lexis Nexis, 2005), 409.

⁶³ Ewa Łętowska, Krzysztof Pawłowski, „Dzik Erymantejski, czyli do czterech razy sztuka” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 7 (2010): 58.

⁶⁴ Wojciech Michalski, „Kształtowanie świadomości i kultury prawnej społeczeństwa poprzez działalność sądownictwa” *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, nr 24 (1985): 5-6.

⁶⁵ Ewa Łętowska, „Pozaprocesowe znaczenie uzasadnienia sądowego” *Państwo i Prawo*, z. 5 (1997): 3-5; Chaïm Perelman, *Logika prawnicza. Nowa retoryka* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984), 203-208; Kamil Zeidler, „Erystyka w praktyce prawniczej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 4 (2009): 53.

⁶⁶ Karol Pachnik, „Język polski (język prawny, język prawniczy, język prawa) a uzasadnianie orzeczeń” *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*, z. 1 (2013): 25.

prawa, zawierającą określone argumentacje mające na celu przekonanie odbiorcy o słuszności i prawdziwości powziętego rozstrzygnięcia^[67].

Szczególny sprzeciw budzą uzasadnienia, które nawet po wnikliwym przeczytaniu okazują się całkowicie niezrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy. *Ars bene dicendi*, czyli sztuka pięknego słowa, nie polega na „utkaniu natury języka prawnego na podstawie języka naukowego lub specjalistycznego, lecz języka naturalnego, potocznego; przetworzonego wprawdzie, ale jednak języka dnia codziennego, bliskiego wszystkim bez względu na wykształcenie i «stan umysłu»”^[68]. Nie może budzić wątpliwości, że przystępując do sporządzania uzasadnienia wyroku, trzeba mieć świadomość, iż „nie służy ono tylko autorowi uzasadnienia, składowi orzekającemu, lecz jest adresowane na zewnątrz. Myśl o adresatach wyroku powinna towarzyszyć sędowi w trakcie całego procesu sporządzania uzasadnienia.”^[69]

Doświadczenie życiowe nakazuje poddać w wątpliwość, aby kobieta, mająca do pokrzywdzonego pretensje (to w końcu jej samochód miał być źle naprawiony w zakładzie pokrzywdzonego), zwracająca mężowi uwagę, że pokrzywdzony akurat przejeżdża drogą i nakazująca mężowi zatrzymanie tego pojazdu i wyjaśnienie sprawy jej samochodu, poszłaby sobie potem skromnie i posłusznie do sklepu, pokornie i w ciszy czekając, aż jej Pan Mąż sam załatwi sprawę. Takie zachowanie może i mogłoby mieć miejsce jeszcze na przełomie XIX i XX wieku, ale po drodze mieliśmy dwie wojny światowe, emancypację kobiet i zmiany obyczajowo – społeczne związane z dążeniem do równości płci. Dlatego obecnie takie zachowanie, jak chce przedstawić je obrońca – w tej konkretnej sytuacji – uznać należy za nieprawdopodobne w realiach współczesnego społeczeństwa^[70].

⁶⁷ Artur Kotowski, „Teoretycznoprawna analiza pojęcia uzasadniania”, [w:] *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, red. Iwona Rzucidło-Grochowska, Mateusz Grochowski (Warszawa: Wolters Kluwer, 2015), 43-86.

⁶⁸ Małgorzata Kryszkiewicz, *100 lat polskiego prawa: Prawo jest funkcją języka, język funkcją prawa, a łączy je kultura*, 2024. <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1288308,100-lat-polskiego-prawa-bez-zwiazlosci-nie-ma-komunikacji.html>.

⁶⁹ Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 marca 2006 r., II OSK 632/05, LEX nr 198325.

⁷⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 10 lutego 2015 r., IV Ka 32/15, LEX nr 1836623.

Język uzasadnienia powinien poddawać się wszystkim kanonom stylistyki tekstologicznej, a jednocześnie powinien być „przyjazny dla czytelnika», wolny od wszelkiego pustosłownia i jałowej ornamentyki”^[71]. Uzasadnienie nie może być przeładowane rozwlekłą argumentacją, w tym wywodami formułowanymi zamkniętym językiem prawniczym, a także obszernymi wywodami naukowymi. W uzasadnieniu liczy się siła argumentów i ich ułożenie, a nie dekoracyjność wyjaśnienia. Nie mamy bowiem do czynienia z przemówieniem, lecz argumentacją rozstrzygnięcia. Nie ma tu miejsca na zwroty pochwalne, zniesławiające, niezrozumiałe epitety i ozdobniki, niepodyktowane potrzebą motywacji stanowiska sądu^[72].

[...] wersja, pojawiająca się dopiero w apelacji, że psy wydostały się z posesji obwinionego przez otwartą bramę i potem przez nią wbiegły z powrotem, jest w tych okolicznościach nielogiczna, zakłada bowiem obecność na terenie tej posesji jakiegoś człowieka, który najpierw psy wypuścił, potem zamknął za nimi bramę (bo psy same przecież tego nie zrobiły), a następnie ukrywał się na terenie posesji przed policjantami (musiałby to chyba robić w kojcach psów, skoro posesja nie była zamieszkała)^[73].

Magiczna siła słowa tkwi w zdolności wywoływania obrazów i skojarzeń^[74]. Sposoby konceptualizacji obrazu świata w tekście prawnym osiągane są poprzez używanie środków językowych, które odwołują się do

⁷¹ Z przeprowadzonych w kwietniu 2002 r. ogólnopolskich badań przez grupę pracowników Katedry Socjologii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wynikało, że połowa respondentów uznała, iż język, którym posługują się sędziowie jest zrozumiały jedynie dla prawników. Zaledwie 30% ankietowanych wyraziło natomiast pogląd, że jest on zrozumiały dla wszystkich uczestników postępowania sądowego. Zob. Anna Sękowska, „Kontakty z wymiarem sprawiedliwości, a opinie na temat sądów”, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. Maria Borucka-Arctowa, Krzysztof Pałeczki (Kraków: Wydawnictwo Ratio, 2003), 174.

⁷² Zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 marca 2006 r., II OSK 632/05, LEX nr 198325.

⁷³ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 17 czerwca 2015 r., IV Ka 277/15, LEX nr 2125081.

⁷⁴ Ostap Ortwin, *Próby przekrojów. Ze studiów nad teatrem, liryką i powieścią 1900–1935* (Lwów: Księgarnia Polska Bernarda Połanieckiego, 1936), 71–72; Jan Parandowski, *Alchemia słowa* (Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1976), 137–224; Zenon Klemensiewicz, *W kręgu języka literackiego i artystycznego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961), 204–205; Ryszard Kapuściński, *Podróż z Herodotem* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004), 175–176; Jan Twardowski, *Pewność i niepewności* (Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1998), 197.

utrwalonych w świadomości użytkowników symbolicznych kodów, będących składnikami sytuacyjnego kontekstu^[75]. Sędzia, korzystając z koncepcji reporterskiej formy pisanía uzasadnień, nie zaś technicznej profesji cechującej się patetycznym językiem, „wchodzi w język literatury”^[76]. Proza uzasadnień jest produktem czystego kunsztu argumentacyjnego, tworzącego dzieło artystyczne (estetycznie walentne^[77]), nie zaś tryptyk ani trylogię czy też epicką panoramę lub esej. Na tym polega doniosłość znaczenia uzasadnień sądowych oraz ich wartość mierzona aproksymacją, to znaczy umiejętnością „zbliżenia się do”. Skala tego przybliżenia jest skalą talentu sędziego.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ma wyrobioną wyobraźnię (w końcu oglądał i pozostaje pod wrażeniem filmu „Prosta historia” w reżyserii D.L.), ale mimo wszystko nie jest w stanie uwierzyć w wizję, w której oskarżony doczepia do swojego motocykla przyczepkę i udaje się w długą podróż do K., K., H., czy też chociażby B. (niczego B. nie ujmując) ciągnąc za sobą materiały na wystawę multimedialną. Dlatego wywody apelanta, jak to niezbędne dla pracy oskarżonego jest zachowanie mu uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A, Sąd Okręgowy traktuje bardziej jako *licentia poetica* autora niż jako rzeczywistą potrzebę oskarżonego. Owszem, brak uprawnień do prowadzenia pojazdów kategorii A powoduje dla oskarżonego pewien dyskomfort (zawsze to lepiej poczuć wiatr we włosach i udać się do pracy motocyklem zamiast autobusem), ale nie jest on nadmierny i nie powoduje, że zaskarżony wyrok jest niewspółmiernie surowy^[78].

Ułańska fantazja i fala wylewnych uczuć do kolegi, jakie znienacka spadły na oskarżonego po wypiciu alkoholu, nie stanowią w naszym kraju, z jego sarmacką tradycją, żadnego wyjątkowego wypadku, a już na pewno nie są to

⁷⁵ Marta Andruszkiewicz, „Wpływ języka na adresatów norm prawnych” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 7–8 (2015): 43–44.

⁷⁶ Zdaniem R. Dworkina istnieje powiązanie między naturą rozumowania prawniczego a praktyką literacką. Zob. Pełka, „Debata”, 87; Bronisław Wróblewski, *Język prawny i prawniczy* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948), 134.

⁷⁷ Zob. definicję sztuki sformułowaną na bazie koncepcji Romana Ingardena – Antoni Bazyli Stępień, *Propedeutyka estetyki* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986).

⁷⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 20 października 2015 r., IV Ka 490/15, LEX nr 2125129.

szczególne okoliczności usprawiedliwiające kawaleryjską szarżę po rondzie i narażanie innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo [...] ^[79].

Zdaniem Sądu Okręgowego w tak krótkim czasie i w tych okolicznościach, jakie miały miejsce w przedmiotowej sprawie, nie można uznać tego 6 sekundowego spojrzenia w twarz za „udzielenie niezwłocznej pomocy ofierze wypadku”. Cóż bowiem można zrobić przez 6 sekund? – wymienić z kimś krótki męski uścisk dłoni (czego zresztą obwiniona nie zrobiła), klepnąć kogoś po ramieniu (co zresztą nie miało miejsca), zaciągnąć się papierosem (co nie miało miejsca i akurat dobrze, wszak palenie szkodzi, a potrącony rowerzysta był niepełnoletni) – jednak takie zachowania i tak nie byłyby udzielaniem niezwłocznej pomocy ofierze wypadku ^[80].

Poszukiwanie kompromisu pomiędzy potrzebą rozumienia prawa przez poszczególne grupy jego adresatów i precyzją słów języka prawnego wiąże się z formułowaniem tekstu prawnego w języku „będącym rodzajem naturalnego, etnicznego języka potocznego” ^[81]. Jednocześnie wskazać należy, że to, co dzieje się z językiem potocznym, przenosi się na język prawny ^[82].

[...] jeżeli ustalimy (a tak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego), iż oskarżony gotówkę tą z kasy obsługującej [...] wyjął, to potem musiał coś z nią zrobić. Wyobraźmy sobie zatem sytuację, w której oskarżony wyciąga tą gotówkę (łącznie 96910 zł) i nie robi z niej żadnego użytku. Czy jest to hipotetycznie możliwe – zapewne tak. Wszak oskarżony mógł dźwigać składający się na tą kwotę bilon, bo cieszył go słodki ciężar pieniędzy, mógł wypychać banknotami materac, bo usypiał tylko słysząc ich powabny szelest, mógł wreszcie po prostu co wieczór patrzeć na rosnący stos żywej gotówki,

⁷⁹ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 6 grudnia 2016 r., IV Ka 677/16, LEX nr 2190799.

⁸⁰ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 20 grudnia 2013 r., IV Ka 542/13.

⁸¹ Jerzy Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985), 207.

⁸² Pierre Bourdieu twierdził, że prawo jest sferą, w ramach której za zasłoną publicznie okazywanego profesjonalizmu wąska grupa społeczna prawników walczy o dominację w społeczeństwie. Za narzędzie tej walki Bourdieu uważał język prawny. Wskazywał też, że „siła prawa to zdolność przywłaszczania sobie języka potocznego i przeobrażania go w język specjalistyczny, zmonopolizowany przez upoważnionych interpretatorów, którzy w niego wierzą”. Zob. Baudoin Dupret, *Prawo w naukach społecznych* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010), 114.

bo parafrazując słowa pewnej reklamy widok pieniędzy (nawet nie swoich) go uspokaja^[83].

W łańcuchu poszlak przyjęto bowiem, że po pierwsze, „nasi” trzech oskarżeni (niczym muszkietierowie Atos, Portos i Aramis) trzymali się zawsze razem, więc skoro razem około drugiej w nocy wyżebrali na melinie po papierosie, to pewnie razem tej samej nocy włamali się do położonego nieopodal mieszkania pokrzywdzonego. Po drugie, Sąd Rejonowy przyjął (z niezrozumiałych powodów), iż podczas tej pięknej lipcowej nocy całe miasto opustoszało, wszyscy mieszkańcy zaszyli się w swych domach, a jedynie „nasi” trzech oskarżeni buszowali po wyludnionej okolicy. [...] Oto bowiem okazuje się, że wariantowo: – albo oskarżeni wcale nie trzymali się razem, jeden z nich chodził „samopas”, dopiero w pewnym momencie zeszli się razem i już we trójkę byli poczęstowani przez świadka papierosami; – albo oprócz „naszej” trójki oskarżonych w tej samej okolicy (a więc w bezpośrednim otoczeniu mieszkania pokrzywdzonego) w porównywalnym czasie (w okresie, w którym doszło do włamania) kręciło się jeszcze dwóch innych, nieustalonych mężczyzn (i raczej nie byli to kaznodzieje, skoro około drugiej w nocy dobijali się do drzwi znanej w okolicy meliny). Zatem nawet przy przyjęciu pierwszej wersji należałoby uniewinnić wszystkich trzech oskarżonych, bo nie wiadomo, jak wybrać sobie tego do skazania (rzucić monetą?)^[84].

Konieczność strukturalnej stabilności języka prawnego dowodzi, że prawo musi być elastyczne, w szczególności po to, by być sprawnym i dostosującym się do zmieniającej się rzeczywistości systemem skutecznej regulacji stosunków społecznych^[85]. Jak pisze Marcin Romanowicz, „współcześnie prawo nie jest «dane» przez prawodawcę, ale raczej «zadane» jako projekt do dokończenia w procesie jego aplikacji”^[86]. Trzeba znać nie tylko prawo, lecz i „to wszystko, z czym się prawo w życiu styka i zazębia,

⁸³ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 8 kwietnia 2014 r., IV Ka 164/14, LEX nr 1882940.

⁸⁴ Wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 28 sierpnia 2015 r., IV Ka 377/15, LEX nr 2125139.

⁸⁵ Górny, „Rozmaite oblicza”, 52.

⁸⁶ Marcin Romanowicz, „Utrwalona linia orzecznicza jako argument z (własnego) autorytetu sądowego”, [w:] *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, red. Tomasz Giaro (Warszawa: Wolters Kluwer, 2016), 173-201.

a styka się ono i zazębia ze wszystkim”^[87]. Model swobodnej decyzji sądowej, odrzucając sylogistyczny model stosowania prawa, dopuszcza, by na konkretne rozstrzygnięcie wpływały oceny formułowane w oparciu między innymi o „praktykę prawniczą, pozaprawne reguły społeczne, fakty i prawidłowości społeczne”^[88].

5 | Zakończenie

Myślenie o potrzebie modyfikacji sposobu pisania uzasadnień nie tylko pod kątem jego funkcjonalności i unifikacji z prawem, ale także pod kątem wymogów i oczekiwań społecznych jest obce polskiej kulturze prawnej. Korzystając z dorobku sądowego orzecznictwa, nie sposób nie zauważyć, że jesteśmy świadkami powstawania nowej formy twórczości wpisującej się na karty historii sądowego sporządzania uzasadnień. Prostota formy stanowiąca wyraz nowej jakości sytuacji artystycznej wyznacza kierunek działalności orzeczniczej w dobie nowoczesności „sędziego-moralisty”^[89]. Czy to dziejowa konieczność czy jedynie wzorzec doskonałości? Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest oczywista.

Zmiana kryteriów sporządzania uzasadnień sądowych na atrakcyjność stanowi wielką rewolucję kulturalną. Nie ulega wątpliwości, że tradycyjny język prawniczy jest niezrozumiały, mało atrakcyjny, w rezultacie staje się niedostępny dla szerszego grona nieprofesjonalistów. Idea upraszczania języka prawnego uwypukla znaczenie sprawności dogmatycznej oraz proporcjonalności w posługiwaniu się prawem, w szczególności stanowi użyteczne narzędzie weryfikacji aktualnych rozwiązań. Niewątpliwie trudno byłoby kształtować społeczne przekonania o trafności rozstrzygnięć sądowych wyłącznie w oparciu o sam tylko autorytet wymiaru sprawiedliwości,

⁸⁷ Tadeusz Kotarbiński, *Kurs logiki dla prawników* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1951), 196.

⁸⁸ Jerzy Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 23.

⁸⁹ Antonin Scalia, *Mułowie zachodu: sędziowie jako arbitrzy moralni*, 33. www.rpo.gov.pl/pliki/12537879280.pdf.

który – w myśl łacińskiej paremii: *Roma locuta causa finita* – zastępowałby wszelkie uzasadnienia^[90].

Stosowanie technik prostego języka w tekstach prawnych, które z natury są bardzo wrażliwe na wszelkie próby upraszczania, nie jest zadaniem łatwym. Połączenie precyzji i zrozumiałego języka w świecie prawa wydaje się zadaniem wręcz niewykonalnym, pozostającym wiecznie żywym źródłem inspiracji. Rezultaty dążenia do osiągnięcia tego priorytetu wydają się jednak obiecujące i realne, zwłaszcza gdy na „niemożliwe patrzy się tak, jak na możliwe”^[91]. Jak mawiał Albert Einstein: „Wszystko powinno zostać uproszczone tak bardzo, jak to tylko możliwe, ale nie bardziej”.

Zawsze niezawodny Józef Tischner doradzał: „cłeka nojlepiej poznajes po łocach”^[92], sędziego zaś po artystycznej twórczości, stanowiącej kwintesencję wolności. Parafrazując słowa Bourdieu, „niech sława nie kosztuje sędziów tanio, a o ich ocenie niech zadecyduje ostatecznie ich talent”^[93].

Bibliografia

- Andruszkiewicz Marta. „Wpływ języka na adresatów norm prawnych” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 7–8 (2015): 35–44.
- Baudelaire Charles, „O istocie śmiechu i ogólnej komiczności w sztukach plastycznych” *Literatura na świecie*, nr 10–11 (1999): 170–189.
- de Beaumarchais Pierre Augustin Caron, *Wesele Figara*. Kraków: Zielona Sowa, 2003.
- Brożek Bartosz, *Umysł prawniczy*. Kraków: Copernicus Center Press, 2018.
- Cornu Gérard, *Linguistique juridique*. Paris: Wydawnictwo Montchrestien, 2005.
- Danilewicz Anatolij, „Przemówienie sądowe jako przedmiot analizy naukowej” *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, nr 1 (1994): 93–98.

⁹⁰ Walerian Sanetra, „Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2002): 49. Por. Lech Morawski, „Aktywizm sędziowski a sprawy polskie” *Prawo i Więź*, nr 2(16) (2016): 7 i n.

⁹¹ Jerzy Kosiński, „Poruszyć umysł. Rozmowa z M. Kobzdejem” *Tygodnik Solidarność*, nr 11 (1989); Lucjusz Anneusz Seneka, *Myśli*, tłum. Stanisław Stabryła (Kraków: Wydawnictwo Aletheia, 1989), 217.

⁹² Józef Tischner w audycji telewizyjnej „Góral w sutannie”, 1 lipca 2001 r.

⁹³ Marcus Valerius Martialis, *Wstęp do Księgi I Epigramatów* (Warszawa: Czytelnik, 1971).

- Dębska Hanna, „W okowach prawniczego sensus communis. O trudnościach uprawiania krytycznie zorientowanej socjologii prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 1 (2014): 18-30.
- Dupret Baudoin, *Prawo w naukach społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010.
- Duszka-Jakimko Hanna, Beata Kozicka, „Jasność prawa a (nie)przejrzystość języka prawnego” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 1 (2018): 9-20.
- Gajewska-Kraczkowska Hanna, „Rola środków masowego przekazu w realizacji zasady jawności rozprawy głównej” *Studia Iuridica*, nr 13 (1985): 77-93.
- Gajewska-Kraczkowska Hanna, „Sędziowie w społeczeństwie otwartym”, [w:] *Rzeczny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdry*, red. Jerzy Skorupka. 777-786. Warszawa: Wolters Kluwer, 2009.
- Geier Manfred, *Gra językowa filozofów. Od Parmenidesa do Wittgensteina*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2000.
- Goyard-Fabre Simone, *Les embarras philosophiques du droit naturel*. Paris: Vrin, 2003.
- Górny Witold, „Rozmaite oblicza doskonałej niedoskonałości. Rozważania nad wpływem sposobu postrzegania prawa na proces jego interpretacji” *Przegląd Prawa Publicznego*, nr 10 (2016): 41-52.
- Gurgul Józef, „Wpływ utworów artystycznych i poetyckich na efektywność, kulturę i etykę śledztwa” *Prokuratura i Prawo*, nr 2 (2018): 101-132.
- Heller Michał, *Początek jest wszędzie*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2002.
- Kalinowski Stefan, *Polski proces karny w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
- Kania Agnieszka, „Motywacyjno-wychowawcza funkcja ustnych uzasadnień orzeczeń sądowych w sprawach karnych” *Prokuratura i Prawo*, nr 11 (2016): 97-110.
- Kant Immanuel, *Krytyka władzy sądenia*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1964.
- Kapuściński Ryszard, *Podróże z Herodotem*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2004.
- Kawalec Anna, „Performing arts w świetle prawa autorskiego i praw pokrewnych – pomiędzy terminologią prawa a światem sztuki” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, z. 125 (2014): 20-32.
- Klemensiewicz Zenon, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.
- Kosiński Jerzy, „Poruszyć umysł. Rozmowa z M. Kobzdejem” *Tygodnik Solidarność*, nr (1989).
- Kotarbiński, Tadeusz. *Kurs logiki dla prawników*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1951.
- Kotowski Artur, „Teoretycznoprawna analiza pojęcia uzasadniania”, [w:] *Uzasadnienia decyzji stosowania prawa*, red. Iwona Rzucidło-Grochowska, Mateusz Grochowski. 43-86. Warszawa: Wolters Kluwer, 2015.

- Kotuk Tadeusz, „Metafory w polskim dyskursie prawniczym z perspektywy lingwistyki kognitywnej” *Przegląd Sądowy*, nr 10 (2012): 76-98.
- Kryszkiewicz Małgorzata, *100 lat polskiego prawa: Prawo jest funkcją języka, język funkcją prawa, a łączy je kultura*, 2024. <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1288308,100-lat-polskiego-prawa-bez-zwiezlosci-nie-ma-komunikacji.html>.
- Levinson Stephen C., *Pragmatyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.
- Łętowska Ewa, „Dialog i metody. Interpretacja w multcentrycznym systemie prawa (cz. I)” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 11 (2008): 4-8.
- Łętowska Ewa, „Pozaprosesowe znaczenie uzasadnienia sądowego” *Państwo i Prawo*, z. 5 (1997): 3-17.
- Łętowska Ewa, Jan Woleński, „Czy prawo zatruwa wolność?” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 3 (2013): 9-25.
- Łętowska Ewa, Krzysztof Pawłowski, „Artyzm i rzemiosło” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 5 (2013): 58-59.
- Łętowska Ewa, Krzysztof Pawłowski, „Dzik Erymantejski, czyli do czterech razy sztuka” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 7 (2010): 57-58.
- Łętowska Ewa, Krzysztof Pawłowski, „Paralele i parentele” *Europejski Przegląd Sądowy*, nr 6 (2011).
- Malaurie Philippe, *Anthologie de la pensée juridique*. Paris: Éditions Cujas, 1996.
- Małecki Mikołaj, „Umysł prawniczy” prof. Brożka: intuicja, wyobraźnia, język, 2024. <http://karne24.com/umysl-prawniczy-prof-brozka-intuicja-wyobraznia-jezyk/>.
- Mańko Rafał, *W stronę krytycznej filozofii orzekania. Polityczność, etyka, legitymizacja*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018.
- Marquard Odo, *Apologia przypadkowości*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- Martialis Marcus Valerius, *Wstęp do Księgi I Epigramatów*. Warszawa: Czytelnik, 1971.
- Mattila Heikki E.S., *Comparative Legal Linguistics: Language of Law, Latin and Modern Lingua Francas*. London: Routledge, 2006.
- Michalski Wojciech, „Kształtowanie świadomości i kultury prawnej społeczeństwa poprzez działalność sądownictwa” *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, nr 24 (1985): 3-22.
- Morawski Lech, „Aktywizm sędziowski a sprawy polskie” *Prawo i Więź*, nr 2(16) (2016): 7-13.
- Morawski Lech, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*. Warszawa: Lexis Nexis, 2005.
- Olszewski Henryk, *Słownik twórców idei*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- Ortwin Ostap, *Próby przekrojów. Ze studiów nad teatrem, liryką i powieścią 1900–1935*. Lwów: Księgarnia Polska Bernarda Połanieckiego, 1936.

- Pachnik Karol, „Język polski (język prawny, język prawniczy, język prawa) a uzasadnianie orzeczeń” *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*, z. 1 (2013): 19-26.
- Parandowski Jan, *Alchemia słowa*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 1976.
- Pascal Blaise, *Myśli*. Warszawa: Nakład Księgarni Św. Wojciecha, 1921.
- Pełka Michał, „Debata Fish-Dworkin jako przykład sporu o praktykę interpretacji prawa” *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, nr 2 (2015): 86-107.
- Perelman Chaïm, *Logika prawnicza. Nowa retoryka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.
- Peyrefitte Alain, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1987.
- Podemski Stanisław, „Ekspertyzy”, [w:] *Przyszłość polskiego wymiaru sprawiedliwości*, red. Adam Zieliński, Marek Zubik. 85-92. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2002.
- Romanowicz Marcin, „Utrwalona linia orzecznicza jako argument z (własnego) autorytetu sądowego”, [w:] *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, red. Tomasz Giaro. 173-201. Warszawa: Wolters Kluwer, 2016.
- Rzucidło-Grochowska Iwona, „Uzasadnienie jako instrument budowy zaufania. Po Szkole Letniej »Uzasadnianie orzeczeń sądowych: perspektywy prawne i interdyscyplinarne« [sprawozdanie z obrad w dniach 6-9 lipca 2016 r. w Jabłonie k. Warszawy]” *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*, nr 5 (2016): 101-108.
- Safjan Marek, „Prawo to instrument dla wirtuoza” *Rzeczpospolita*, 6 grudnia (2010).
- Samborski Edward, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*. Warszawa: Lexis Nexis, 2005.
- Sanetra Walerian, „Kilka uwag o uzasadnieniach orzeczeń Sądu Najwyższego” *Przegląd Sądowy*, nr 9 (2002): 48-62.
- Sarkowicz Ryszard, „Koherencja tekstu prawnego w świetle koncepcji poziomoj interpretacji tekstu prawnego”, [w:] *Język-prawo-społeczeństwo*, red. Ewa Malinowska. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004.
- Scalia Antonin, *Mułtowie zachodu: sędziowie jako arbitrzy moralni*. www.rpo.gov.pl/pliki/12537879280.pdf.
- Seneka Lucjusz Anneusz, *Myśli*. tłum. Stanisław Stabryła. Kraków: Wydawnictwo Aletheia, 1989.
- Sękowska Anna, „Kontakty z wymiarem sprawiedliwości, a opinie na temat sądów”, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. Maria Borucka-Arctowa, Krzysztof Pałeczki. 174-188. Kraków: Wydawnictwo Ratio, 2003.
- Sobieszewska Marta, „Juryslingwistyka: między językiem a prawem” *Studia Iuridica Lublinensia*, nr 4 (2015): 123-132.

- Spyra Tomasz, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*. Kraków: Wolters Kluwer, 2006.
- Stelmach Jerzy, „Interpretacja bez granic” *Forum Prawnicze*, nr 2 (2011): 13-18.
- Stelmach Jerzy, „Przypadek trudny w prawie”, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. Agnieszka Choduń, Stanisław Czepita. 141-150. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2010.
- Stelmach Jerzy, *Co to jest hermeneutyka?*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989.
- Stelmach Jerzy, *Kodeks argumentacyjny dla prawników*. Kraków: Wolters Kluwer, 2003.
- Stępień Antoni Bazyli, *Propedeutyka estetyki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986.
- Szerer Mieczysław, „Kilka uwag o sztuce przemawiania w sądzie” *Palestra*, nr 3 (1964): 24-28.
- Sztander-Sztanderska Karolina, *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre’a Bourdieu*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- Śliwiński Stanisław, *Proces karny. Zasady ogólne*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff, 1948.
- Śnieciński Marek, „Humor jako element strategii artystycznej – Erwin Wurm i jego dzieła” *Dyskurs. Pismo naukowo-artystyczne ASP we Wrocławiu*, nr 19 (2015): 130-144.
- Twardowski Jan, *Pewność niepewności*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1998.
- Wronkowska Sławomira, „Postulat jasności prawa i niektóre metody jego realizacji” *Państwo i Prawo*, z. 10 (1976): 19-33.
- Wróblewski Bronisław, *Język prawny i prawniczy*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948.
- Wróblewski Jerzy, „Opinia publiczna a polityka prawa”, [w:] *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne*, red. Brunon Hołyst. 21-35. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1981.
- Wróblewski Jerzy, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1985.
- Wróblewski Jerzy, *Wartości a decyzja sądowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Wróblewski Jerzy, *Zasady tworzenia prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1989.
- Zeidler Kamil, „Erystyka w praktyce prawniczej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 4 (2009): 51-65.

Zieliński Maciej, „Clara non sunt interpretanda – mity i rzeczywistość” *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*, nr 6 (2012): 9-23.

Ziemiński Zygmunt, „Fakty prawotwórcze a reguły egzegezy” *Państwo i Prawo*, nr 8-9 (1979): 76-89.

Zych Natalia, „Idea plain language a teksty prawne” *Przegląd Legislacyjny*, nr 3 (2016): 65-90.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>